

PRENUMERATA
 Na Rok..... fr. 12
 Na miesiąc sześć..... 7
 Na Miesiący trzy..... 4
 W Belgii opłaty i rozkazy na Dziennik przyjmuje l'Agence Polonaise, rue de Ruisbroek, 56, Bruxelles.
 W Anglii opłaty i rozkazy na Dziennik przyjmuje Ig. Jackowski, 10 Duke street, St. James's, London.

31 MARCA 1848.

Prenumeratę na Trzeci Maj, w Paryżu, i po całej Francji, przyjmuje oddział Biura i Korespondencji Messageries Laffite et Gaillard.
 Wszelkie przesyłki pieniężne adresować à M. Boczkowski, franco rue Suger, 3.

Ten numer jest ostatni piśmiennictwa naszego na obcej ziemi. Lecz póki Redaktorowie Trzeciego Maja do ostatniego nie rozjadą się, będą wydawać w miarę potrzeby Buletyn wiadomości bieżących, któreby mogły obchodzić Rodaków naszych za granicą, za nim głos Ojczyzny każdego na właściwe stanowisko nie powoła.

Paryż, dnia 24 Marca 1848 roku.

ZIOMKOWIE,

W chwili gdy cudowne wypadki niewstrzymanym pędem, nie tylko pióro ale myśl samą wyprzedzają, sądzę być moim obowiązkiem jawnie do Was się odezwać. Nim bowiem czynem myśl się objawi, niechaj ona w słowo zamieniona doleci w odległe grody i siola nasze, niechaj poruszy serca, niechaj wstrząśnie gnuśne, zastanowi niecierpliwie umysły.

Próżno kto bądź chciałby sobie przypisywać olbrzymie zjawiska które świat przeistaczają. Noszą one tak wyraźne piętno woli Opatrzności, iż się nikt pomylić nie może na ich źródle. W istocie jakżeby inaczej pojąć się dało, że Ojczyzna nasza przed chwilą zdająca się pogrążoną w otchłani zagłady, już to przemocą obcych, już to błędami swoich, dzisiaj sama swobodnie jawi się, jęć imie wszerej i poprzek świata uprzejmie usta powtarzają, jęć chorągwie wśród niedawno nieprzyjaźnych nam grodów, teraz w spólnym tryumfie powiewają. Polska przed miesiącem ciśniona przez trzech wrogów, dzisiaj z pomiędzy nich, liczy dwóch gotowych sprzymierzeńców. Takie zjawienia powołując nas do czynnego życia, obok gorącej wdzięczności dla Twórcy wszech rzeczy, kładą na każdego Polaka surowy obowiązek korzystania z tak opatrznych wypadków.

Niedopiero pracując około Sprawy narodowej, opierając na uczuciu i postępie półwiekowe z górą doświadczenia w usługach Ojczyzny nabyte, dzisiaj tém gorącej niosę jęć moje poświęcenie, pewny będąc że ten przykład niebędzie straconym. Jak dotąd na korzyść tylko kraju obracając zdolności i stanowisko które mi los przeznaczył, tak i dzisiaj wierny Bogu, Ojczyźnie i sumieniowi, pracować dla nięć niepoprzestaną. Z tego toru ani mię pochwały, ani nagany zbic niepotrafią. Kto bowiem postępuje w mocnym i prawem przekonaniu, ten pozorów się nie lęka. Nie w jednym już razie przewodniczyłem nawie narodowej, częstokroć opuszczonęj. Jak dawniej równie i teraz czynić będę, gotów wszakże w każdęj chwili nietylko uszanować wolę Narodu, ale i zdać mu sprawę z wykonanych czynności.

Pomimo cudownego dla Polski obrotu rzeczy, wielkie jeszcze ma do przebycia niebezpieczeństwa. Należy nam przedewszystkiem wśród wrzodęj niecierpliwości, umieć słuchać głosu rozważi, ażeby szczeręj, braterskięj miłości szlachetnych Niemców nieoziębic. Przez zachowanie szczeręgo sojuszu z tym wolnym, wspaniałomyślnym Narodem, prawdziwie się Ojczyźnie zasłużemy. Wtedy potrzebni, użyteczni jedni drugim, potężnie wolnością i miłością, zapalim ich pochodnią północne zorze, tam zatknem zwyciężkie Polski i Niemiec sztandary.

Niedość więc gorliwości Bracia, niedość zapatu i chwilowego poświęcenia, potrzeba wytrwałości, rozważi, jedności, tęj szczeręj miłości która jest podstawą szczęścia tak pojedynczych ludzi, jak całych Narodów. Co do mnie, gotów do dania przykładu, gotów do słuchania, skoro głos wolnego Narodu położy koniec moim usługom lub oddali od rudla, dzisiaj z równą odwagą i sumiennęm przekonaniem, wzywam Was wszystkich Bracia, każdego według jego stanowiska i możności, wzywam w imie Boga i Ojczyzny do pełnienia swęgo obowiązku w dźwiganu już podnoszącęj się Ojczyzny.

Udając się w tęj chwili do bliższego teatru wypadków tak ściśle z losem Ojczyzny naszęj związanych, ster interesów publicznych któremi dotąd kierowałem a których punktem środkowym Paryż pozostać jeszcze musi, — powierzam Szanownnemu koledze Stanisławowi Barzykowskiemu, Rodacy którzy się w rzeczy publicznej odwoływać do mnie zwykli, znajdu w Nim mego zastępcę.

A. CZARTORYSKI.

Paryż, d. 27 Marca 1848 r.

Rodacy,

Organizacja administracyjna w jakięj jedynie od dnia 7 marca zostajemy, wkłada na mnie obowiązek odezwać się do was Bracia w każdęj stanowczęj chwili.

Na odgłos ruchu w Berlinie, X. Adam Czartoryski udał się tamże w towarzystwie kilku znakomych zdolnościami osób. — Dzisiaj już zapewne jest na ojczystęj ziemi i służy krajowi wszelkiemi siłami i środkami jakie posiada.

Zapewne wkrótce wskazany nam będzie sposób dostania się do Kraju, bo niewszyscy mamy na to fundusze; — gdzie za przybyciem, w umiłowanym przez nas porządku, wszelkie jęć oddawać będziemy usługi na jakie się tylko zdobyć można i jakich od nas potrzebować będzie. Niech więc ci Rodacy którzy w pierwszej chwili niemoga swojemu patriotycznemu zapałowi zadosyć uczynić, będą pewni że są starania aby Ojczyzny na długo ich usług nie pozbawiać.

Pulkownik, Felix BREANSKI.

Czytamy w Dziennikach niemieckich pod datą 27 Marca następujący list: « Wszędzie w nadreńskich prowincjach panuje największy zapał dla « obecnego porządku rzeczy i żywa sympatja dla Francji. — Władze pruskie nie tylko nierobią żadnej trudności w wydawaniu paszportów ale nawet niekażą rewidować rzeczy podróżnych, a mianowicie Francuzów i Polaków. »

« Znajdując się przypadkiem na tym samym konwoju w drodze żelaznej z Bruxelli do Akwisgrauu co i Xiąże Czartoryski, były Prezes Rządu narodowego polskiego, byłem świadkiem prawdziwie rozrzucającego widoku. Władze miejskie, najznacniejsi mieszkańcy miasta, wszelkich stopni oficerowie garnizonu, zebrali się dla wynurzenia mu swojej sympatji. Pułkownik Landweru, oświadczywszy jak się czuł szczęśliwym że mógł pierwszy z oficerów Pruskich powitać na ziemi niemieckiej dostojnego weterana Emigracyi Polskiej, zbliżył się do Xięcia i prosił aby mu wolno było ucisnąć Go w imieniu całego wojska Pruskiego. »

« Za naszym przybyciem do Kolonii, wielka liczba mieszczan i obywateli Niemieckich zgromadziła się przed Hotelem w którym zatrzymał się Xiąże. — W oka mgnieniu chorągiew Polska została wywieszona obok chorągwi Niemieckiej, i dwie deputacje od miasta z muzyką na czele przy odgłosie narodowych pieśni Polskich i Niemieckich, przysły Go powitać. Xiąże miał obok siebie PP. Morawskiego, byłego Ministra spraw zagranicznych i Jenerała Chrzanowskiego. — Składał on dzięki deputacyom w wyrazach pełnych uczucia, oświadczać iż Polska lubo wymazana od półwieku przeszło z karty świata, przestała służyć za przedmurze wolności, — dziś wszakże podniesie swój sztandar i znowu zasłoni swoim piersiami cywilizowaną Europę jak niegdyś zastaniała. — Jeden z przytomnych zapytał Xięcia jakich zasad myśli bronić w Polsce, zalecając Mu aby na podstawie demokratycznej budował przyszłość Polski. — Xiąże odpowiedział, że te zasady spoczywały w gruncie jego serca, że Arystokracja polska okaże się gotową na wszelkie ofiary, i że w jego oczach tém szczęśliwszą będzie Polska imi będzie wolniejszą. »

« Rada miejska dodała Xięciu straż honorową, i kilku Członków przyszło Go powitać. — Miasta, Akwisgran i Kolonia, które można powiedzieć iż w tej rewolucyi dały popęd Berlinowi a nawet całym Niemcom, postanowiły wysłać deputacje do Wiednia i do znaczniejszych miast Konfederacyi niemieckiej powołując je do współdziałania z sobą dla zapewnienia Polsce jej niepodległości. »

Przejeżdżając przez Kolonię Xiąże Czartoryski wydał do Ludu niemieckiego proklamację następującej osnowy:

« Nowa epoka zdaje się otwierać dla ludzkości. Zaledwo głos wolności swą męską piersią dał się słyszeć, a wnet mu szlachetne echo odpowiedziało od brzegów Bałtyku aż do morza Adryatyckiego. Wspaniałe echo! Zmienia ono postać świata zwiastując pokój i miłość, wygania z niego kłótnie i nienawiść. »

« Lecz podczas gdy Europa walczy, tryumfuje, podczas kiedy łączy miliony głosów dla podniesienia ku Bogu dziękczynień, czyliż wy szlachetni potomkowie starożytnej Germanii, niepostrzegacie głuchego milczenia wśród waszych sąsiadów na Wschodzie. Sądziacie iż zazdrość i nienawiść tam zawsze panują? Nie, wy tak sądzić nie możecie! »

« Zbyt długo niegdyś zazdrość rozdzielała Polaków z Niemcami. Pierwsi upadli pomimo wolności której używali. Łupy z nich posłużyły na pozłocenie kajdan jakimi was wewnątrz wasi władcy obciążyli. Dziś wy jesteście wolni, Polacy zaś niewolnikami sąsiada który każdej chwili gotów wolność waszą pognebić, jak ją w Polsce pognebił. »

Daliej przypomniawszy Xiąże Czartoryski że interes materialny Niemiec równie jak uczucia sprawiedliwości i ludzkości, nakazują Niemcom pracować nad oswobodzeniem Polski, tak dalej mówi:

« Teraz gdy wasza bohaterska odwaga, szlachetni Niemcy, skruszyła wasze więzy, wy niecierpicie aby inne ludy jęczały w torturach tyranii. To byłoby z waszej strony nie tylko brakiem przezorności, lecz byłoby bratobójstwem, byłoby niewdzięcznością względem Opatrzności której doświadczacie teraz dobrodziejstw. »

« Broń napadu już zniweczona; wtedy tylko podnieść ją wolno, kiedy potrzeba stargać łańcuchy kute przez dzikich zaborców. Francuzi i Niemcy wolni i połączeni, niech tylko zechcą silnie i jawnie utrzymywać zasady przez nich ogłoszone. »

« Lecz gdyby przeciw przewidywaniom ludzkiej mądrości, pochodnia braterstwa ludów nie miała jeszcze zaświecić w północnych krainach Europy, i jeśliby panujący nad niemi, w zaślepieniu swego umysłu, chciał się sprzeciwić świętemu sprzymierzaniu się ludów, wtedy wolno wierzyć że Opatrzność strącając nowego Nabuchodonozora, da wdzięcznym ludom nową a obfitą w zbawienne następstwa naukę. »

« Tak waleczni Niemcy, złączcie reprezentantów Francji z waszymi w jeden najwyższy sąd sprawiedliwości i domagajcie się niepodległości Polski, i jeśliby głos ten potężny nie był usłuchany, wtedy powołajcie nas do broni i niech trój kolorowa chorągiew z mieczem sprawiedliwości spełni misyją którą Bóg ludom powierzył. »

Kronika.

Rewolucja Wiedeńska i Berlińska, nadały stanowczy kierunek sprawie naszej; lecz czego najmniej spodziewaliśmy się, to wyraźnego starania się Cesarza austriackiego aby został królem Polskim. Habsburg królem Polskim? rzecz ciekawa, a jeszcze ciekawsza, że Galicyanie żądali coś podobnego. — Wiadomości te potrzebują potwierdzenia, bo dwa tylko Dzienniki upewniają o istocie rzeczy: w Paryżu, *La Patrie*, w Berlinie *Zeitungshalle*. Zostawiwszy na stronie rzecz o mającym być Królu polskim, samo oświadczenie w podobnej myśli Cesarza austriackiego, jest wypowiedzeniem wojny Moskwie, temu także *Królowi polskiemu!* — 27 t. m. już w Berlinie był uformowany Legion polski, który miał się w krótkce udać do Poznańskiego. Prussy polskie przygotowują się całą ludnością odeprzeć mogący być i bardzo spodziewany napad Moskalów. — Odpowiedź Króla pruskiego Posłom Poznańskim, zapewne druga, bo o pierwszej donosiliśmy; oddaje nawet wojsko regularne pod zarząd Komitetu polskiego.

Nie czas już teraz spisywać koleje wypadków które uprzedzają myśl nawet. Do broni mamy się rzucić, dokończyć dzieła zaczętego przez Europe ale dokończyć przez nas samych. — Spodziewamy się co chwila uwiadomienia Osoby której zawsze ufaliśmy, dla zakierowania krokami naszymi. Bo wieści dziennikarskie mogą być niepewne, i ci Bracia nasi co podług tych wieści udali się piechotą dnia wczorajszego z Paryża na Strazburg przez Badeńskie i inne kraje niemieckie do Polski, zrobili, jak im się zdawało, najlepiej; ale wyczytujemy w dziennikach Wgo Księstwa Badeńskiego, że na wiadomość o przygotowaniach w tę podróż Niemców i Polaków, rząd Badeński posłał siłę zbrojną na granicę Francji, by przeszkodzić ich wkroczeniu do Niemiec. Dowiedzą się ci ostatni o dobrych zamiarach idących Polaków, i zapewne przyjmą gościnnie; jednakowoż rzeczy dotąd w zapytaniu. — Co do kilku Komissji które każdego prawie dnia rodziły się pośród Emigracyi w Paryżu, nic nie donosiliśmy, bo pewni byliśmy, że te sejmikowania i nowe co dnia wybory, nie polepszą sprawy naszej. Wszystkie Komissje zniknęły, i rzecz stała na tém: że kto czuł potrzebę porządku oddawna, i teraz cieszy się że silniej, wspólnie, będzie mógł usłużyć Ojczyźnie.

Wydawca: JANUSZ WORONICZ.